

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

SSO Jarosław Komorowski

SSO Sławomir Olejnik (spr.)

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Michała Franke

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2016 r. sprawy

P. B. (1), P. B. (2), P. K., K. W. i H. W.

oskarżonych o przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 30 czerwca 2015r. sygn. akt. III K 609/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok przyjmując, iż na podstawie art. 4 § 1 kk w stosunku do oskarżonego P. B. (2) zastosowanie mają przepisy Kodeksu Karnego w brzmieniu obowiązującym w dniu wyrokowania;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. I. kwotę 516,60zł z VAT tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu K. W. w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwotach po 34zł, a od K. W. nadto kwotę 516,60zł tytułem wynagrodzenia obrońcy z urzędu oraz wymierza oskarżonym opłaty za drugą instancję: P. K. - 1600zł, H. W. - 1180zł, P. B. (1) - 400zł, P. B. (2) - 580zł, K. W. - 1000zł, prostując jednocześnie omyłkę rachunkowa w punkcie 21 zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż ustala opłatę za pierwszą instancję oskarżonego P. B. (2) na kwotę 580zł.

Sławomir Olejnik Jerzy Andrzejewski Jarosław Komorowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015r., w sprawie III K 609/12, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu **uznał oskarżonego P. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.** i za ten czyn wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 40 zł oraz środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 37.500 zł, a także nawiązkę w kwocie 3000 zł na rzecz Stowarzyszenia (...) oddział w P. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii (pkt 1, 2, 3 wyroku). Nadto, Sąd Rejonowy **uniewinnił oskarżonego P. K. od zarzutu popełnienia czynu z art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.** (pkt 4 wyroku).

Tym samym wyrokiem, Sąd I instancji **uznał oskarżonego H. W. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.** i za ten czyn wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 130 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 30 zł oraz środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 30.000 zł, a także nawiązkę w kwocie 2000 zł na rzecz Stowarzyszenia (...) oddział w P. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii (pkt 5, 6, 7 wyroku).

Nadto, Sąd Rejonowy **uniewinnił oskarżonego P. B. (1) od zarzutów popełnienia przestępstw z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. oraz z art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.**, a także uznał tego oskarżonego **za winnego popełnienia występku z art. 276 k.k.** i za ten czyn wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 40 zł (pkt 8 i 9 wyroku).

Przedmiotowym wyrokiem **uniewinniono także oskarżonego P. B. (2) od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.**, a także uznano tego oskarżonego **za winnego popełnienia występku z art. 263 § 2 k.k.** i za ten czyn wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat tytułem próby oraz karę 100 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 40 zł (pkt 10 i 11 wyroku).

Nadto, Sąd Rejonowy **uznał oskarżonego K. W. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.** i za ten czyn wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł oraz środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 55.000 zł, a także nawiązkę w kwocie 2000 zł na rzecz Stowarzyszenia (...) oddział w P. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii, a także uznał tego oskarżonego **za winnego popełnienia występku z art. 263 § 2 k.k.** i za ten czyn wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 12, 13, 14, 15 wyroku). Wymierzone oskarżonemu K. W. kary jednostkowe pozbawienia wolności połączono, wymierzając mu karę łączną 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 16 wyroku).

Na poczet wymierzonych oskarżonym P. K. i H. W. kar pozbawienia wolności oraz na poczet kary grzywny wymierzonej oskarżonemu P. B. (2), a także kary łącznej pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu K. W. zaliczono okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonych w sprawie oraz orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa zabezpieczonych w sprawie dowodów rzeczowych (pkt 17 i 18 wyroku).

Na podstawie stosownych przepisów, orzeczono o kosztach obrony w urzędzie oraz o kosztach postępowania, w części uniewinniającej obciążając nimi Skarb Państwa, zaś w części skazującej zasądzając je od oskarżonych w odpowiednich częściach i wymierzając im stosowne opłaty (pkt 19, 20, 21 wyroku, k. 4853-4860 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją obrońca oskarżonych P. K. i H. W.**, kwestionując go w części, w jakiej oskarżeni zostali uznani za winnych zarzucanych im przestępstw i zarzucając mu rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w szczególności art. 442 § 3 k.p.k., poprzez niewywiązanie się z nałożonych przez Sąd Okręgowy w Poznaniu wskazań co do dalszego toku postępowania w zakresie odniesienia treści zeznań świadka B. do innych dowodów, faktów i okoliczności czy nawet innych spraw karnych, art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. i w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez dowolną, jednostronną ocenę materiału dowodowego, art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 4 w zw. z art. 170 § 3 k.p.k., art. 8 § 1 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, a sprowadzający się do mylnego uznania, że oskarżeni P. K. i H. W. uczestniczyli w obrocie znacznych ilości środków odurzających mimo braku danych dostatecznie uzasadniających ich sprawstwo i winę w przedmiotowym zakresie.

W konsekwencji podniesionych zarzutów, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części skazującej zarówno oskarżonego P. K. jak i oskarżonego H. W. i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania (k. 4989-5910 akt).

Wyrok Sądu I instancji zaskarżył również **apelacją obrońca oskarżonych P. B. (1) i P. B. (2)**, kwestionując go w części, tj. w punkcie 9 w stosunku do oskarżonego B. i w punkcie 11 w stosunku do oskarżonego B. i zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia w postaci naruszenia przepisu art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, jak również dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i przyjęcie za prawdziwej i jedynie możliwej wersji wydarzeń przedstawionej przez oskarżyciela publicznego, a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony P. B. (1) ukrywał dokument, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać w postaci dowodu osobistego o serii i numerze (...) wydanym w dniu 2 kwietnia 2004r. na nazwisko T. S., podczas gdy znajdujący się u oskarżonego przedmiot nie stanowił dokumentu w rozumieniu art. 276 k.k. z uwagi na jego modyfikację w sposób, który pozbawił go przypisanych funkcji w obrocie prawnym.

Mając na uwadze podniesione zarzuty, apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonego P. B. (1) od zarzucanego mu czynu z art. 276 k.k., uniewinnienie oskarżonego P. B. (2) od zarzucanego mu czynu z art. 263 § 2 k.k. oraz zmianę pkt 21 wyroku w stosunku do oskarżonych B. i B. i obciążenie wszystkimi kosztami procesu Skarb Państwa, a także zwrot kosztów procesu w postaci wynagrodzenia ustanowionego w niniejszej sprawie obrońcy każdego z oskarżonych w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej, o której mowa w stosownym rozporządzeniu (k. 5011-5017 akt).

Nadto, **apelacją** zaskarżył wyrok Sądu I instancji także **obrońca oskarżonego K. W.**, kwestionując go w całości w odniesieniu do osoby oskarżonego i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o winie oskarżonego, polegających na uznaniu za udowodnione, że oskarżony w okresie od 2005 do 11.02.2007r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z A. W. brał udział w obrocie 10 kg marihuany, którą to sprzedał następnie M. B. (1) i M. M. (1), przy czym błąd ten wynikał w szczególności z nieudowodnienia okoliczności faktycznych oraz ilości, rodzaju i jakości substancji. W uzasadnieniu apelacji, z ostrożności procesowej, obrońca oskarżonego podniósł także zarzut rażącej surowości kary wymierzonej K. W..

W konsekwencji podniesionych zarzutów, apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od czynu przypisanego mu w pkt 15 i 16 wyroku, ewentualnie zaś o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu (k. 5020-5025 akt).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 czerwca 2016r., obrońca oskarżonego zmodyfikował treść apelacji w ten sposób, że wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzutu obrotu amfetaminą, natomiast nie zakwestionował zarzutu posiadania broni, w pozostałym zakresie wnosząc i wywodząc jak w apelacji oraz składając do akt dokumenty w postaci ogólnej oceny pracownika z dnia 31 maja 2016r. i zaświadczenie o zatrudnieniu z dnia 30 maja 2016r. (k. 5077, 5072-5073 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wszystkie złożone w sprawie apelacje, tj. przez obrońców oskarżonych P. K. i H. W., P. B. (1) i P. B. (2) oraz K. W. okazały się niezasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie. Jako, że stosownego wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia nie złożyli oskarżeni P. B. (1) i P. B. (2), ani ich obrońca, w dalszej części niniejszych rozważań Sąd Okręgowy odniesie się do zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców P. K. i H. W. oraz K. W..

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonych P. K. i H. W. oraz K. W.. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów

faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się *in concreto* do zarzutów apelacyjnych zawartych w środku odwoławczym obrońców oskarżonych należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż obrońcy oskarżonych P. K. i H. W. oraz K. W. nie wykazali takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Złożone apelacje zawierały wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie zostały one poparte rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacjach w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim, należy wskazać, że nieporozumieniem jest formułowanie zarzutu naruszenia art. 2 § 1 i 2 k.p.k. czy art. 4 k.p.k., jak w złożonej przez obrońcę oskarżonych K. i W. apelacji. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 marca 2007 r., w sprawie III KK 461/06, (OSNwSK 2007/1/711): „Przepis art. 2 k.p.k., mający charakter ogólny, określa jedynie cele postępowania karnego i kilka obowiązujących w tym postępowaniu zasad (m.in. zasadę prawdy materialnej wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k.). Skoro przepis ten nie reguluje przebiegu procesu karnego, nie może być mowy o jego naruszeniu w sposób poddający się kontroli instancyjnej. Przedmiotem naruszenia mogą być bowiem tylko normy konkretyzujące ogólne zasady procesowe, a zwłaszcza normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w odpowiedniej sytuacji procesowej.” Zatem stwierdzić należy, że, obraza przepisu art. 2 k.p.k. nie może stanowić zarzutu apelacyjnego, gdyż przepis ten formułuje ogólne zasady procesowe, których realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych. Podobnie, przepis art. 4 k.p.k. stanowi jedną z ogólnych zasad rządzących procesem karnym, a mianowicie zasadę obiektywizmu, stąd jego obraza nie może nastąpić samoistnie, a zatem zarzut obrazy wskazanego przepisu nie może stanowić podstawy apelacji.

Przechodząc w dalszej części do podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonych K. i W. zarzutu niewłaściwej oceny dowodów, Sąd odwoławczy pragnie zwrócić uwagę, iż zarzut ten, o ile okazałby się zasadny, powodowałby naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k., a nie jak wskazał apelujący, również art. 424 k.p.k. Z treści uzasadnienia apelacji wynika jednoznacznie, że skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, zarzucając, że

skoncentrował się on na dowodach, z których wcale nie wynikało, iż oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów, a dowolnie oceniając te, które przemawiały na ich korzyść, zatem Sąd Okręgowy odniesie się w dalszej części do przedmiotowego zarzutu.

Natomiast, odnośnie ogólnie sformułowanego przez skarżącego zarzutu obrazy art. 424 k.p.k., uznać go należy za całkowicie chybiony. W ocenie Sądu odwoławczego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiadało wszelkim regułom jego sporządzania i pozwoliło na szczegółową kontrolę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy nie ograniczył się bowiem do sumarycznego powołania wszystkich dowodów, ale omówił je szczegółowo, wskazując każdorazowo który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Nadto, ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie zostały poczynione skrupulatnie i szczegółowo, Sąd Rejonowy dokładnie opisał zdarzenia, będące przedmiotem niniejszego postępowania i towarzyszące im okoliczności, a wynikiem powyższego jest treść pierwszych siedmiu stron sporządzonego w sprawie uzasadnienia (k. 4916-4922 akt). Fakt, że w treści ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy nie przedstawił poszczególnych dowodów, służących udowodnieniu konkretnej okoliczności, w żaden sposób nie dyskwalifikuje przedmiotowego uzasadnienia. Należy wskazać, iż wszystkie dowody, które posłużyły do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie zostały wymienione na kartach 4923-4925 akt, następnie zaś gruntownie omówione ze wskazaniem do udowodnienia jakich okoliczności służyły. Zresztą, należy zauważyć, że omówiona technika sporządzania uzasadnień w sprawach karnych jest typowa, powszechnie stosowana i nie budzi wątpliwości. Nie zasługuje na aprobatę również stanowisko apelującego jakoby fakt podobieństwa merytorycznych decyzji podjętych przez Sąd Rejonowy obecnie oraz poprzednio rozpatrujący niniejszą sprawę, tudzież użycie tożsamej argumentacji w zakresie uniewinnienia oskarżonego W. czy podobnych sformułowań użytych przy opisach faktycznych inkryminowanych czynów, wreszcie „zbliżona treść i redakcja obu uzasadnień wyroków” automatycznie prowadzić miała do stwierdzenia, iż Sąd orzekający nie poczynił samodzielnych ustaleń faktycznych zgodnie z regułą z art. 8 § 1 k.p.k. Wnikliwa analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku przeczy powyższemu twierdzeniu skarżącego. W ocenie Sądu odwoławczego, przedmiotowe uzasadnienie jest jasne, zrozumiałe oraz przekonuje o słuszności rozstrzygnięcia oraz uwidocznia, jaką drogą przebiegało rozumowanie sądu, oraz jaki był przebieg procesu logicznego, który doprowadził sąd do wniosków wyrażonych w wyroku.

Wracając do zarzutów błędnej oceny dowodów, podniesionych zarówno przez obrońcę oskarżonych K. i W., jak i oskarżonego W., Sąd Okręgowy stwierdza, że i w tej kwestii stanowisko apelujących nie zasługuje na uwzględnienie.

Słusznie Sąd I instancji w zasadniczej części odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego P. K., H. W. i K. W., a swoje stanowisko w tym względzie należycie i logicznie uzasadnił. Należy wskazać w tym miejscu, mając na uwadze argumenty obrońców oskarżonych, że zaprzeczanie przez oskarżonych dowodom przyznającym fakty ich obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wniknięcia w konkretne okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i prawidłowa analiza dowodów w postaci wyjaśnień wymienionych oskarżonych w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym, w tym przede wszystkim z relacjami świadka M. B. (1). Nadto, sama tylko okoliczność, że wszyscy oskarżeni zasadniczo zaprzeczali swojemu sprawstwu, nie może być wystarczającym powodem do przyznania im twierdzeniom waloru wiarygodności, jak chcą apelujący, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez oskarżonych przeczą. Nieprzyznanie się przez P. K., H. W. i K. W. do popełnienia zarzucanych im czynów, jest ich prawem jako oskarżonych i nie budzi wątpliwości, że z samego faktu milczenia czy też negowania sprawstwa nic ujemnego dla nich w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, zwłaszcza, że oskarżeni w różnym zakresie złożyli wyjaśnienia, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowiązkiem Sądu orzekającego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługują one na przymiot wiarygodności i mogą stać się podstawą do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. W przedmiotowej zaś sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez oskarżonych K., W., W. wyjaśnienia

dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, wyszczególniając wszelkie niespójności i sprzeczności dostrzeżone w złożonych relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom poszczególnych oskarżonych w kluczowym zakresie.

W tym miejscu należy stwierdzić, co nie budzi wątpliwości w niniejszej sprawie, że ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa oskarżonych co do zarzuconych im czynów z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie mogły być w dużej części poczynione w oparciu o rzeczowy materiał dowodowy w postaci nagrań i stenogramów z podsłuchów telefonicznych, wobec przesądzenia, iż został on pozyskany w sposób sprzeczny z prawem, w związku z czym kluczowym dowodem w tym zakresie, obciążającym oskarżonych K., W. i W. co do zarzucanych im czynów pozostały zeznania świadka M. B. (1). Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w Poznaniu, uprzednio rozpoznając przedmiotową sprawę i wydając wyrok kasatoryjny, w sprawie o sygn. akt XVII Ka 1029/12, zwrócił uwagę na potrzebę wnikliwej analizy tegoż dowodu osobowego, możliwe uszczegółowienie składanych relacji, także przez odniesienie do treści innych dowodów, faktów, okoliczności czy nawet innych spraw karnych. Należy wyraźnie stwierdzić, że Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając niniejszą sprawę wywiązał się z nałożonego nań zadania w sposób prawidłowy i wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonych K. i W. nie naruszył dyspozycji art. 442 § 3 k.p.k. w stopniu mającym wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Po pierwsze, należy wskazać, że aktualnie toczy się przed sądami karnymi co najmniej kilkanaście postępowań związanych z dopuszczaniem się przez różne osoby przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w których M. B. (1) przesłuchiwany był w charakterze podejrzanego lub świadka. Powiązania M. B. (1) z oskarżonymi w niniejszym postępowaniu P. K., H. W., K. W. stanowiły jedynie niewielki wycinek przestępczej działalności prowadzonej przez świadka w okresie objętym zarzutami dotyczącymi ww. oskarżonych. Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, że w tej sytuacji byłoby co najmniej znacznie utrudnione, o ile w ogóle możliwe zweryfikowanie i analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego we wszystkich toczących się postępowaniach z udziałem M. B. (1), a nadto wykraczałoby to znacznie poza granice aktu oskarżenia. Istotne natomiast było, dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonych K., W. i W., zbadanie wiarygodności M. B. (1) jako osobowego źródła dowodowego, zwłaszcza w sytuacji niemożności wykorzystania dużej części dowodów rzeczowych. Wywiązując się z tego zadania, Sąd orzekający ponownie rozpoznając sprawę po raz kolejny przeprowadził dowód z zeznań świadka B., nadto odczytał mu protokoły zeznań składanych przez niego w innych sprawach. Warto podkreślić, że wskutek upływu znacznej ilości czasu od inkryminowanych czynów, nie dziwi fakt, że świadek nie był w stanie precyzyjnie odnieść się do niektórych okoliczności zdarzeń, nie zasługuje jednak na aprobatę zarzut obrońcy oskarżonego K. i W., że jego relacje są zbyt ogólnikowe, a fakt, że świadek nie pamiętał daty narodzin swojego dziecka ma przemawiać za tym, że nie powinien on pamiętać również transakcji narkotykowych z udziałem oskarżonych. Przede wszystkim Sąd Rejonowy słusznie oparł się w głównej mierze na treści tych wyjaśnień jakie M. B. (1) składał w charakterze podejrzanego jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego. Apelujący pomijają także, że następnie w toku postępowania i wielokrotnych przesłuchań M. B. (1) konsekwentnie potwierdzał fakt udziału w transakcjach narkotykowych kupna i sprzedaży w sumie (...) tabletek ekstazy z oskarżonym K., opisując także dane identyfikujące go i okoliczności zawarcia z nim znajomości. Wbrew twierdzeniom apelującego, M. B. (1) wielokrotnie przesłuchiwany każdorazowo potwierdzał fakt sprzedania oskarżonemu K. 60 000 tabletek ekstazy pochodzących ze środków odurzających przerobionych przez mężczyznę o pseudonimie (...) z K., nadto fakt kupna od tego oskarżonego 20 000 tabletek ekstazy oraz transakcję kupna od niego 5000 sztuk tabletek ekstazy przez G. O. i D. W. za pośrednictwem H. W., co potwierdził też świadek O.. Świadek B. stanowczo opisywał też udział oskarżonego W. w transakcjach narkotykowych opisanych w zarzutach postawionych temu oskarżonemu, tych w których sam uczestniczył, jak i pozostałych, zaś jego relacje zostały potwierdzone zeznaniami złożonymi przez świadka G. O., który zeznając kilkakrotnie opisywał szczegóły transakcji (miejsce, pochodzenie substancji, czas, okoliczności specyficzne) i rolę oskarżonego W.. Jednocześnie należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał stanowczo, że zarzuty postawione w niniejszej sprawie oskarżonemu W., nie pokrywają się z tymi rozpatrywanymi w sprawie Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. w sprawie III K 50/12, bo mimo, iż też dotyczyły transakcji pomiędzy H. W., a G. O., to ich przedmiotem były głównie tabletki (...), które pochodziły od M. T. (1), zaś w swych relacjach M. B. (1)

oddzielał ten transakcje, w których uczestniczył od tej, po której zatrzymano G. O.. Wreszcie logicznie i konsekwentnie opisywał również świadek B. transakcje z udziałem oskarżonego W., opisując także początek znajomości i relację z nim. Mimo, że świadkowie A. W. i M. M. (1) nie potwierdzili udziału oskarżonego K. W. w bezprawnym procederze, albowiem odmówili składania zeznań, to jednak rację ma Sąd I instancji, że relacje M. B. (1) były wystarczające do ustalenia stanu faktycznego sprawy; świadek nie mylił w zeznaniach transakcji z oskarżonym K. W. z jego bratem A., wyraźnie je odróżniał, na zdjęciach poglądowych także bez wątpliwości rozpoznał obu mężczyzn.

W ocenie Sądu odwoławczego zatem, ustalenia faktyczne, które Sąd Rejonowy poczynił w sprawie w zakresie sprawstwa oskarżonych K., W., W. zostały oparte jedynie na stanowczych i konsekwentnych relacjach M. B. (1), wielokrotnie składanych i potwierdzanych przez niego oraz korespondujących z innymi dowodami, między innymi zeznaniami świadka O.. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji poddał je skrupulatnej analizie i ocenił je z należytą ostrożnością, mając na uwadze realia niniejszej sprawy i okoliczności towarzyszące czynom inkryminowanym w tym postępowaniu, dlatego fakt, że zdaniem obrońcy oskarżonych K. i W., zeznania M. B. (1), w niektórych innych postępowaniach zostały poddane „zdecydowanej, czy żeby nie powiedzieć momentami druzgocącej krytyce” nie może odnieść spodziewanego skutku. Jakkolwiek, co do zasady, należy zgodzić się z obrońcą oskarżonych K. i W., w kwestii teoretycznych rozważań dotyczących dowodu z pomówienia, należy stwierdzić, iż w przekonaniu Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zeznań świadka M. B. (1), zachowując szczególną ostrożność przy ocenie składanych przez niego relacji, a jednocześnie dysponował wystarczającym materiałem dowodowym by oprzeć na podstawie składanych przez niego relacji ustalenia faktyczne.

Wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonych K. i W., zbędne było dla oceny wiarygodności relacji M. B. (1) przeprowadzanie dowodów z zeznań świadków M. B. (2), R. S., M. T. (2), M. S. i M. M. (1), w szczególności fakt, czy świadkom zostały przedstawione w innych postępowaniach stosowne zarzuty, powiązane z inkryminowanymi czynami nie może przesądzić o przyznaniu bądź odmowie wiary relacjom M. B. (1). Dodatkowo, w odniesieniu do świadka M., jak wynika z akt sprawy, Sąd Rejonowy odstąpił od jego przesłuchania, albowiem mimo wielokrotnych prób nie udało mu się skutecznie doreczyć wezwania (k. 4847v akt). Nie uszło jednak uwadze Sądu orzekającego, że świadek już wcześniej, w toczącym się przed Sądem Okręgowym postępowaniu w sprawie III K 84/10, korzystał z prawa do odmowy zeznań. Warto w tym miejscu wskazać, co pomijają oboje apelujący, iż nie sposób stwierdzić, aby M. B. (1) celowo i fałszywie obciążał oskarżonych w niniejszej sprawie. Wręcz przeciwnie, jeszcze kiedy składał on wyjaśnienia w charakterze podejrzanego, opisywał w sposób bardzo szczegółowy okoliczności przestępczej działalności, w której brał udział, podając informacje również jeszcze nieznanymi organom ścigania, które następnie powodowały rozszerzenie stawianych mu zarzutów. Warto zaznaczyć, że M. B. (1) nie obiecano bezkarności w zamian za złożenie przedmiotowych relacji. Nie można zatem stwierdzić, że próbował on ukrywać przestępczy proceder, w którym uczestniczył czy jakąś jego część. Rację ma również Sąd I instancji, że nie było jego intencją obciążanie ponad miarę oskarżonych K., W., W., albowiem gdyby miał taki zamiar, wówczas mógłby podawać więcej danych odnośnie inkryminowanych czynów, tymczasem świadek wyraźnie wskazywał, że co do pewnych okoliczności nie ma wiedzy, zaś innych nie pamięta.

Wreszcie należy podkreślić, iż wszędzie tam, gdzie precyzyjne odtworzenie stanu faktycznego nie było możliwe, świadek B. nie pamiętał danego zdarzenia czy okoliczności mu towarzyszących, które nie wynikały także z pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd I instancji, kierując się dyspozycją art. 5 § 2 k.p.k., rozstrzygał istniejące w sprawie wątpliwości na korzyść oskarżonych. Tak stało się w odniesieniu do zarzutu postawionego oskarżonemu W. transakcji kupna od M. B. (1) celem dalszej odsprzedaży co najmniej 10 000 tabletek ekstazy oraz 1 kg marihuany, o której świadek B. zeznał jednorazowo, nie pamiętając jej czasu i miejsca, nadto nie potwierdził jej świadek O.. Świadek B. nie potwierdził również okoliczności zarzutu postawionego oskarżonemu K. dotyczącego czynienia przygotowań do udziału w obrocie znaczną ilością amfetaminy, a wobec niemożności uznania materiałów z kontroli operacyjnej za pełnowartościowe dowody, nie sposób było przesądzić powyższego także na podstawie pozostałych dowodów, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonego K. w powyższym zakresie, jak i wyeliminowaniem przez Sąd Rejonowy z opisu czynu z art. 56 ust. 3 o przeciwdziałaniu narkomanii, przypisanego oskarżonemu K., transakcji z dnia 17 maja 2007r., w której oskarżony miał pośredniczyć w zakupie między M. M. (1), a nieustalonym

odbiorcą 2 kg marihuany oraz 2000 tabletek ekstazy. W tym miejscu należy także wskazać, że okoliczności związanych z przedmiotowymi zarzutami nie wynikały także z zeznań świadka M. M. (1), który wcześniej skorzystał z prawa do odmowy ich składania, natomiast w aktualnie prowadzonym postępowaniu jego przesłuchanie okazało się niemożliwe.

Istotną kwestią, którą pomijają skarżący jest, że analiza relacji składanych przez M. B. (1) dokonana została wnikliwie i rzeczowo i jak powiedziano wyżej Sąd Rejonowy poczynił stanowcze ustalenia faktyczne jedynie w oparciu o konkretne, stanowcze i konsekwentne relacje świadka, pozytywnie przesądzając jego wiarygodność jako osobowego źródła dowodowego. Z uwagi na upływ prawie dekady od inkryminowanych czynów, nie może budzić jednak w świetle zasad doświadczenia życiowego, wątpliwości okoliczność, że M. B. (1) niektórych okoliczności zdarzeń nie pamiętał czy zeznawał o nich bardzo ogólnie. Fakt ten, w obliczu konsekwencji pozostałych relacji przez niego składanych oraz szerokiego obszaru przestępczego procederu, w jakim uczestniczył, nie mógł automatycznie spowodować odebrania waloru wiary jego relacjom w całości, jak chcą apelujący. Trafnie zwrócił na to uwagę Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, w efekcie czyniąc stanowcze ustalenia faktyczne w zakresie, w którym zeznania świadka B. były konsekwentnie powtarzane w toku postępowania, nadto korespondowały z innymi dowodami osobowymi, zaś rozstrzygając zaistniałe wątpliwości na korzyść oskarżonych w części, w której były one niepełne, nieprecyzyjne i nie znajdowały poparcia w innych dowodach.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, Sąd orzekający dysponował zatem materiałem dowodowym, który należycie oceniony, był wystarczający do ustalenia stanu faktycznego w sprawie i przypisania oskarżonym K., W. i W. czynów im zarzuconych w przypisanym kształcie. W tym miejscu warto dodać, odnosząc się do zarzutu obrońcy oskarżonych K. i W., że w judykaturze wskazuje się na sytuacje, w których poczynione przez sąd odwoławczy wskazania co do dalszego postępowania mogą być przez sąd ponownie rozpoznający sprawę niezrealizowane. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 marca 1996r., w sprawie III KRN 206/95 (OSNKW 1996, nr 5-6, poz. 27), Sąd Najwyższy wskazał, że zaniechanie takie jest możliwe, gdy przeprowadzenie zalecanych przez sąd odwoławczy czynności jest zbędne „w związku z wyjaśnieniem określonej okoliczności w sposób niebudzący wątpliwości za pomocą innych dowodów, np. dowodem pierwotnym zamiast wskazanym przez sąd ad quem dowodem pochodnym”.

Zatem, wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonych P. K., H. W., K. W. oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności M. B. (1) i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Konkludując, w oparciu o prawidłową ocenę dowodów, poprawnie ustalono stan faktyczny, wykazując należycie sprawstwo i winę zarówno oskarżonych P. K. i H. W., jak i oskarżonego K. W. w zakresie zarzuconych im czynów, zaś na tej podstawie Sąd Rejonowy trafnie przypisał wszystkim oskarżonym popełnienie zarzuconych im przestępstw w postaci przypisanej w zaskarżonym wyroku.

Zgodnie z zasadą procesową wyrażoną w art. 447 § 1 k.p.k. zadaniem Sądu II instancji, w sytuacji gdy wniesiono apelację od wyroku, jest zbadanie zasadności całego wyroku, tj. również części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze. Analizując zatem prawidłowość orzeczenia o karach wymierzonych oskarżonym P. K. i H. W., Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż wymierzone im kary są adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionych przez nich czynów.

Sąd Rejonowy kształtując ich wymiar w sposób należyty wziął pod uwagę poszczególne okoliczności obciążające oraz okoliczności łagodzące, co w efekcie doprowadziło do sytuacji, wymierzenia kar ze wszech miar sprawiedliwych. Analiza akt sprawy, a w szczególności sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala w ocenie Sądu II instancji uznać, iż w niniejszej sprawie wymierzone obu oskarżonym kary, tj. 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności wobec oskarżonego K. za czyn z art. 56 ust. 3 cyt. wyżej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. oraz 3 lata pozbawienia wolności wobec oskarżonego W. za przestępstwo z art. 56 ust. 3 cyt. wyżej ustawy w zw. z art. 12 k.k., z całą pewnością na przekraczają stopnia zawinienia i – co trzeba stanowczo podkreślić – wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, na co słusznie wskazał Sąd Rejonowy w motywach zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymiaru kary (k. 4967-4969 akt, str. 52-54 uzasadnienia) wskazuje przy tym, że Sąd I instancji przy wymiarze kar miał na uwadze podstawowe cele kary, w tym potrzebę zapewnienia realizacji tak dyrektyw prewencji indywidualnej (celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonych), jak i generalnej (pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa).

Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie zdecydowanie na plan pierwszy wysuwały się okoliczności obciążające obu oskarżonych i to o znacznym ciężarze gatunkowym. W szczególności trafnie Sąd I instancji wskazał na działanie obu oskarżonych w warunkach czynu ciągłego, przy czym oskarżonego K. na przestrzeni 2 lat, zaś oskarżonego W. w ciągu 6 miesięcy, nadto uczestniczenie przez nich w obrocie znaczną ilością środków odurzających, przy czym czterokrotnie większą w przypadku oskarżonego K., jak również znaczny stopień szkodliwości społecznej popełnionych czynów. Prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy, że na korzyść oskarżonego K. przemawiała jego dotychczasowa niekaralność za przestępstwa, choć nie należy przeceniać powyższej okoliczności w obliczu wagi ww. okoliczności obciążających. Z kolei w odniesieniu do oskarżonego W., słusznie wskazując na działanie tego oskarżonego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą oraz dwukrotną karalność, w tym za czyny z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, Sąd Rejonowy nie dopatrywał się szczególnych okoliczności łagodzących w stosunku do tego oskarżonego. Mając na uwadze powyższe, prawidłowo Sąd orzekający wskazał, iż w tej sytuacji tylko kary bezwzględnego pozbawienia wolności wymierzone obu oskarżonym będą mogły osiągnąć stawiane im przez Kodeks karny cele.

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie wzbudziły także orzeczone w zaskarżonym wyroku kary grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 40 złotych, dla oskarżonego K. oraz w wymiarze 130 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 30 zł, dla oskarżonego W., niekwestionowane zresztą przez skarżącego. Zaakcentowania jednak wymaga fakt, iż przedmiotowe grzywny zostały orzeczone obok kar pozbawienia wolności i nie stanowiły głównej dolegliwości karnej za popełnione czyny. Określając liczbę stawek dziennych grzywny, Sąd Rejonowy słusznie miał na względzie znaczny stopień, zarówno winy oskarżonych K. i W., jak i społecznej szkodliwości przypisanych im czynów, zaś przy ustalaniu wysokości jednej stawki dziennej grzywny prawidłowo Sąd I instancji wziął pod uwagę możliwości zarobkowe i sytuację majątkową obu oskarżonych, na co trafnie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 4968, 4969 akt, str. 53, 54 uzasadnienia). Również w ocenie Sądu odwoławczego, rozstrzygnięciem słusznym było wzmocnienie orzeczonych kar pozbawienia wolności obowiązkiem uiszczenia kar grzywny, albowiem dodatkowe dolegliwości ekonomiczne winny zrealizować w należyty sposób cele kary.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie budziła żadnych zastrzeżeń zasadność orzeczenia o przepadku korzyści majątkowych w postaci pieniędzy uzyskanych z popełnionych przez oskarżonych przestępstw, jak również obowiązek zapłaty przez nich nawiązek na rzecz stowarzyszenia (...) na cele związane z zapobieganiem i zwalczaniem narkomanii. W ocenie Sądu odwoławczego, prawidłowo Sąd Rejonowy wartość korzyści majątkowych uzyskanych z popełnionych przestępstw ustalił w oparciu o wartość sprzedanych narkotyków. Obowiązki powyższe winny dodatkowo w sposób

realny uświadomić oskarżonym nieopłacalność popełniania przestępstw oraz wpłynąć w pozytywny i wychowawczy sposób na ich postawę i sposób życia. Także rozstrzygnięcie w kwestii zaliczenia okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonych na poczet wymierzonych kar zostało określone w sposób prawidłowy.

Reasumując, wymiar kar orzeczonych wobec oskarżonych K. i W. jest w pełni adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynów jakich dopuścili się obaj oskarżeni oraz ich pełnego zawinienia i w sposób należyty osiągnięte cele z zakresu prewencji zarówno ogólnej, jak i szczególnej. W ocenie Sądu odwoławczego, całokształt dolegliwości i skutków prawnych wynikających z rozstrzygnięcia o karach względem oskarżonych stanowić będzie realną represję, która winna uświadomić obu oskarżonym nieopłacalność popełniania przestępstw i spełnić w ten sposób swój cel nie tylko zapobiegawczy, ale i wychowawczy. Decyzja ta jest więc wyrazem racjonalizmu w wymiarze kary.

Przechodząc zaś do analizy dalszej zaskarżonej części wyroku tj. orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu K. W., Sąd Odwoławczy pragnie przypomnieć, że dyrektywy wymiaru kary zostały sformułowane w art. 53 k.k., zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139).

Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie całokształtu ustaleń Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie nie dopatrywał się okoliczności, które uzasadniałyby przychylenie się do wniosku obrońcy oskarżonego W. i złagodzenie elementów kary wymierzonej oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem. Sąd I instancji w sposób należyty ustalił wymiar kary dla oskarżonego K. W.. Orzeczone wobec niego kary, zarówno jednostkowe, jak i kara łączna są adekwatne do stopnia winy oskarżonego oraz rozmiarów społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. Sąd Rejonowy kształtując ich wymiar w sposób należyty wziął pod uwagę poszczególne okoliczności obciążające oraz okoliczności łagodzące, co w efekcie doprowadziło do sytuacji, wymierzenia kar ze wszech miar sprawiedliwych. Analiza akt sprawy, a w szczególności sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie pozwala w ocenie Sądu II instancji uznać, iż w niniejszej sprawie sytuacja wymierzenia nadmiernie surowej kary miała miejsce. Wymierzone oskarżonemu kary z całą pewnością na przekraczają stopnia zawinienia i – co trzeba stanowczo podkreślić – wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, na co słusznie wskazał Sąd Rejonowy w motywach zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymiaru kary (k. 4971-4973 akt, str. 56-58 uzasadnienia) wskazuje przy tym, że Sąd I instancji przy wymiarze kary miał na uwadze podstawowe cele kary oraz uwzględnił wszystkie istotne okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Warto podkreślić, że czyny tego rodzaju, jak ujęte w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, którego popełnienie zarzucono oskarżonemu, stały się w ostatnich czasach nagminne i w znacznym stopniu przyczyniają się do wzrostu poczucia zagrożenia dla porządku prawnego. Nadto, należy zauważyć, że w niniejszej sprawie zdecydowanie przeważały okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego. K. W. uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej, działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, narkotyki tzw. twarde tj. amfetaminę sprzedawał różnym osobom, w różnych ilościach, przez okres około ponad 2 lat. Bez wątplenia należy wskazać na znaczną szkodliwość społeczną czynu mu przypisanego.

Co równie istotne, wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy kształtując wymiar dolegliwości karnej, w dostatecznym stopniu rozważył okoliczności łagodzące. Nie uszło uwadze Sądu, że oskarżony był dotąd niekarany, okoliczność ta jednak nie mogła całkowicie zniwelować okoliczności obciążających, których było zdecydowanie więcej. Prawdłowo również Sąd I instancji wziął pod uwagę, że oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 263 § 2 k.k., choć słusznie wskazał, że nie należy przeceniać tej okoliczności w obliczu znalezienia broni podczas przeszukania mieszkania zajmowanego przez oskarżonego.

Wszystko powyższe słusznie doprowadziło Sąd I instancji do wymierzenia oskarżonemu W. kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. oraz kary 8 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 263 § 2 k.k. Wątpliwości Sądu Okręgowego nie wzbudziła także orzeczone w zaskarżonym wyroku za pierwszy z wymienionych czynów kara grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 złotych. Określając liczbę stawek dziennych grzywny, Sąd Rejonowy słusznie miał na względzie znaczny stopień, zarówno winy oskarżonego, jak i społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa, zaś przy ustalaniu wysokości jednej stawki dziennej grzywny prawidłowo Sąd I instancji wziął pod uwagę możliwości zarobkowe oskarżonego oraz to, iż posiada on na utrzymaniu jedno dziecko.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma jakichkolwiek podstaw do wymierzenia oskarżonemu łagodniejszych kar jednostkowych. Również kara łączna została wymierzona w sposób należyty. Przy jej orzekaniu w rozmiarze 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności, Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował korzystną dla oskarżonego zasadę częściowej absorpcji, gdyż mógł wymierzyć oskarżonemu karę łączną w przedziale od 2 lat i 6 miesięcy do 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Niemniej przeciwko zastosowaniu zasady pełnej absorpcji przy wymiarze kary łącznej przemawiała niewielka spójność czasowa, jak i brak tożsamości inkryminowanych w sprawie czynów, popełnionych przez oskarżonego.

W tym miejscu należy wskazać, że udzielając narkotyków innym osobom, K. W. skupiony był na uzyskaniu z tego środków finansowych. Taki był cel działalności sprawcy. Nie ma zatem jakichkolwiek podstaw do wymierzenia oskarżonemu łagodniejszej kary. Dlatego zastrzeżeń Sądu odwoławczego nie wzbudziło również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie orzeczenia nawiązki wobec oskarżonego na rzecz Stowarzyszenia (...) na cele związane z zapobieganiem i zwalczaniem narkomanii, jak i orzeczenie przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej, jaką oskarżony uzyskał w związku z popełnionym przestępstwem.

Jednocześnie okoliczności podniesione przez obrońcę oskarżonego W., iż zaraz po opuszczeniu Zakładu Karnego w 2009r. rozpoczął on legalną pracę zarobkową, z której utrzymuje siebie oraz swoją konkubinę i jej dziecko, nie wdając się w żaden konflikt z prawem, jakkolwiek zasługują na aprobatę, to nie mogą mieć decydującego wpływu na wymiar orzeczonej kary, a tym bardziej nie przesądzają o jej „niewspółmiernej surowości”, jak podnosi apelujący. Wskazać należy, iż Sąd I instancji potraktował niekaralność oskarżonego jako istotną okoliczność łagodzącą, która jednak nie mogła zniwelować ilości i rangi okoliczności obciążających K. W., który w niniejszym postępowaniu został skazany za dwa przestępstwa. Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem apelującego, że udział na przestrzeni 2 lat przez oskarżonego w obrocie znaczną ilością narkotyków, która umożliwiła jednocześnie odurzenie się mieszkańców dużego miasta, nie świadczy o jego zdemoralizowaniu. Aktualne przestrzeganie porządku prawnego przez oskarżonego nie może skutkować tym, by nie poniósł on należytej kary za czyny, których się wcześniej dopuścił, natomiast w związku z podnoszoną przez apelującego pozytywną zmianą w postawie oskarżonego, może on ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu obrońcy oskarżonego, iż argumentem przemawiającym za rażąco niewspółmiernością wymierzonej K. W. kary jest porównanie kar wymierzonych pozostałym oskarżonym w tym samym postępowaniu, za podobne czyny, Sąd odwoławczy stwierdza, iż jest on oczywiście bezzasadny. W tym miejscu, należy wskazać na podstawowe reguły dotyczące pociągania do odpowiedzialności karnej, a następnie kształtujące wymiar orzekanych kar. I tak, w art. 20 k.k. wyrażona została nie tylko zasada niezależności kwalifikacji prawnej czynów zabronionych, z punktu widzenia strony podmiotowej, lecz także zasada niezależności odpowiedzialności współdziałającego od odpowiedzialności pozostałych współdziałających. Odpowiedzialność musi być przypisana

każdemu ze współdziałających indywidualnie i oznacza, iż nawet osoby współdziałające w popełnieniu czynu zabronionego tj. sprawcy, współsprawcy, podżegacze, pomocnicy, odpowiadają tylko i wyłącznie w granicach własnej winy. Dodatkowo art. 21 § 1 k.k. precyzuje tę fundamentalną zasadę indywidualizacji odpowiedzialności. Zgodnie z tym przepisem, okoliczności osobiste, a zwłaszcza okoliczności wpływające na wyłączenie, złagodzenie lub zaostrzenie odpowiedzialności, rozpatrywane są indywidualnie w odniesieniu do każdego ze współdziałających. Dotyczy to w szczególności okoliczności osobistych wyłączających odpowiedzialność karną (tj. winę, karalność, znikomość społecznej szkodliwości czynu), a także łagodzących lub zaostrzających odpowiedzialność karną (zob. m. in.: Andrzej Zoll w: Kodeks karny, część ogólna, Kazimierz Buchała, Andrzej Zoll, Zakamycze 2000, str.192 i nast., Andrzej Wąsek, Kodeks karny. Komentarz, tom I, Gdańsk 2000, str. 283 i nast.). Analogiczną zasadę statuuje kodeks karny w odniesieniu do wymiaru kary i środków karnych (art. 55 i 56 k.k.). Mianowicie art. 55 k.k. jest konsekwencją przyjętej w prawie karnym zasady indywidualizacji odpowiedzialności osób współdziałających w popełnieniu przestępstwa. Nie ulega wątpliwości, że okoliczności zaostrzające lub łagodzące wymiar kary wobec jednego ze współdziałających nie mogą być przenoszone na innych. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 11 kwietnia 1985r., w sprawie II KR 66/85, (OSNKW 1986/1-2/6), stwierdzając, iż „ustawowe przyznanie dobrodziejstw jednym sprawcom nie może samo przez się rzutować na nabycie takich uprawnień przez inne osoby, które nie zostały ustawowo nimi objęte, a ewentualna próba takiego stosowania prawa przez sądy oznaczałaby w istocie przenoszenie na inne osoby tych dobrodziejstw, które im nie przysługują”. Należy przy tym podkreślić, że indywidualizacja wymiaru kary odbywa się z zastosowaniem wszystkich zasad i dyrektyw określonych w art. 53 § 1-3 k.k., tzn. że te zasady i dyrektywy, a zwłaszcza konkretne okoliczności wpływające na wymiar kary (właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia, zachowanie się po popełnieniu przestępstwa), należy ocenić w odniesieniu do każdego ze współdziałających. Tak określony, indywidualizowany wymiar kary powinien zapewniać wewnętrzną sprawiedliwość wyroku - z właściwym uwzględnieniem roli każdego ze współdziałających w przestępstwie. Nadto, określona w art. 55 k.k. zasada indywidualizacji oznacza również obowiązek sądu takiego ukształtowania wymiaru kary i środków karnych wobec każdego ze współdziałających w przestępstwie, aby możliwie najpełniej zrealizować cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do każdego z nich, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (indywidualizacja wymiaru kary ze względu na prewencję indywidualną oraz generalną). Dopiero wymiar kary według wskazanych kryteriów odpowiada postulatowi równości wobec prawa oraz zasadzie sprawiedliwości.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż K. W. oraz pozostali oskarżeni objęci zaskarżonym wyrokiem nie współdziałali w popełnieniu czynu zabronionego, zostały im przypisane różne czyny, jakkolwiek zasadniczo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, to popełnione wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w innym czasie, z różnymi rodzajami środków odurzających i substancji psychotropowych, a jedynie było prowadzone w stosunku do nich jedno postępowanie karne. Skoro fundamentalne zasady prawa karnego wyznaczające reguły pociągania do odpowiedzialności karnej i wymiaru kary nakazują indywidualizować okoliczności związane z odpowiedzialnością oraz różnicować karę, jej rodzaj i rozmiar, zakazując stosowania na korzyść sprawcy tego, co nie jest z nim związane (i odwrotnie) i to w odniesieniu do współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego, to tym bardziej – w myśl reguł wnioskowania ad minori ad maius – zasady te mają zastosowanie do sprawców działających samodzielnie. Zatem prawidłowo Sąd Rejonowy indywidualizował karę oskarżonemu K. W. pod kątem popełnionych przez niego przestępstw, właściwości sprawcy oraz potrzeb polityki karnej, zapewniającej przestrzeganie prawnego porządku i bezpieczeństwa obywateli, zaś zarzuty apelującego w tej kwestii należy uznać za całkowicie chybione.

Uwzględniając wszystkie poruszone wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw by ingerować w treść orzeczenia Sądu I instancji tak odnośnie ustaleń co do sprawstwa i zawinienia wszystkich oskarżonych w niniejszej sprawie, jak również w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanych im przestępstw oraz należnego za to wymiaru kary. Wszystko to spowodowało, że Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się żadnych podstaw, aby zmienić lub uchylić zaskarżony wyrok, w związku z czym utrzymał go w całej rozciągłości w mocy, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku, wskazując jednocześnie, iż podstawę rozstrzygnięć, w stosunku do oskarżonego P. B. (2) zgodnie z art. 4 § 1 k.k. stanowiły przepisy Kodeksu Karnego obowiązujące do dnia 30 czerwca 2015r.

Sąd Okręgowy, na podstawie § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015.1801.), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. I. 516,60 zł brutto (1/2 stawki maksymalnej, tj. 420,00 zł netto + 23% VAT w kwocie 96,60 zł) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. W. z urzędu w postępowaniu odwoławczym (pkt 2 wyroku).

W przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w pkt 3 wyroku, na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i 5 oraz art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) rozdzielając je pomiędzy oskarżonych i zasądzając od każdego z nich na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w kwocie 34 zł, a nadto od oskarżonego K. W. kwotę 516,60 zł, tytułem wynagrodzenia obrońcy z urzędu oraz wymierzając im opłaty za II instancję w kwotach: oskarżonemu P. K. – 1600 zł, oskarżonemu H. W. – 1180 zł, oskarżonemu P. B. (1) – 400 zł, oskarżonemu P. B. (2) – 580 zł, oskarżonemu K. W. – 1000 zł. Jednocześnie Sąd odwoławczy sprostował, na podstawie art. 105 § 1, 2 i 3 k.k. oczywistą omyłkę rachunkową w pkt 21 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że ustalił opłatę za I instancję dla oskarżonego P. B. (2) na kwotę 580 zł, zamiast błędnie tam wskazanej opłaty w wysokości 980 zł.

Sławomir Olejnik Jerzy Andrzejewski Jarosław Komorowski